



MY ZIEMIANIĘ

zbiór listów od młodych mieszkańców
Pręgowa, Lisewca i Ostrówek



MY ZIEMIANIĘ

**Drodzy, młodzi mieszkańcy
Pręgowa, Lisewca i Ostrówek!**

Żyjemy w towarzystwie niezwykłej przyrody. Nasza obecność i nasze działania mają wpływ na czystość wody, która płynie w rzekach czy jakość powietrza którym oddychamy. Mamy wpływ na kształtowanie się procesów zachodzących w naszej okolicy i na naszej planecie.

Jesteśmy bardzo ciekawi waszego głosu i pomysłów na to, jak można zatroszczyć się o przyrodę, której jesteśmy częścią. Może macie jakąś wizję przyszłości i chcecie się z nami, nią podzielić.

W tej publikacji przedstawiamy kilka waszych listów. Są one skierowane: do matki natury, sąsiadów, prezydenta czy ukochanego psa. Bardzo wam dziękujemy za udział w tegorocznej edycji projektu i mamy nadzieję, że projekt ten będziemy mogli rozwijać.

Wasz głos, jest dla nas ważny.

Pomysłodawczyni i koordynatorka projektu:

Kamila Chomicz

Współpraca:

Dobiesław Konieczny, Barbara Sołczyk, Renata Sałek, Paweł Sidło

Oprawa graficzna:

Ania Witkowska



MY ZIEMIANIĘ

Kochany Hau-Hauku!

Już cztery lata minęły jak się zgubiłeś. Bardzo, bardzo za tobą tęsknię. Jak masz nową rodzinę, to proszę odezwij się i daj mi znać, czy wszystko u Ciebie w porządku.

Ja kończę piątą klasę, uczę się dobrze i mam dużo przyjaciół.

Teraz nie poznałbyś naszego domu. Mamy nowych mieszkańców: Kota Leona, psa Nukę i 15 kur. W ogrodzie zamiast rabatek – warzywniak. Babcia mówi, że w czasie koronawirusa trzeba mieć swoje, zdrowe jedzenie. Teraz jest lato i na drzewach rosną owoce, które zbieram z siostrą. Często też chodzimy nad rzekę, budować tamę i bawić się z psem, chodzimy też do lasu. Jest tam dużo zwierząt: można spotkać sarny, zające i lisy, a babcia spotkała stado dzików z małymi pasiastymi prosiaczkami.

Las wygląda baśniowo. Są tam wysokie drzewa, które są domem dla ptaków i wiewiórek. Pod drzewami rosną konwalie i inne leśne kwiaty.

Uważam, że moja wieś jest najpiękniejszym miejscem na świecie i nigdy w życiu nie chciałabym żeby to się zmieniło. Chciałabym też, żeby wszyscy zrozumieli, jak dobrze jest cieszyć się oglądaniem życia przyrody. Szkoda kochany Hau-hauku, że Ciebie tu nie ma, byłeś moim przyjacielem od urodzenia i bardzo mi Ciebie brakuje. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś się zobaczymy.

Twoja Alicja

Alicja Trofimenko
12 lat



MY ZIEMIANIĘ

Cześć Maja!

Piszę do Ciebie, bo mam pomysł, jak chronić piękne miejsce, w którym mieszkamy.

Musimy zwracać uwagę na środowisko, w którym żyjemy. Musimy częściej jeździć rowerem a nie samochodem. Nie palmy śmieci. Nie wyrzucajmy śmieci do rzek, lasów i na łąki. Śmieci są niebezpieczne i mogą od nich ucierpieć zwierzęta.

Proszę pamiętać. Musisz segregować śmieci, to naprawdę ważne. Możesz też zrobić ze śmieci pożytek.

Zobacz – z butelki możesz zrobić np. lejek, a z puszki pojemnik na kredki. Od takich pomysłów Ziemia będzie się miała lepiej. Zwierzęta będą bezpieczne. A jak zasadzisz drzewa i kwiaty, to będziesz miała jedzenie i świeże powietrze.

Bardzo cię proszę, dbaj o środowisko bo to nasze miejsce do życia.

Natalka Oroń
12 lat



MY ZIEMIANIĘ

Do matki natury!

Droga Matko Naturo,

pewnie dokładnie wiesz co się dzieje na tym świecie. Wiesz, że topnieją lodowce, że ludzie już nie szanują Ciebie ani twojego przyjaciela Powietrza. Palą plastik, nie wiedząc jak bardzo szkodzą. Proszę nie bądź na nich zła. Oni nie wiedzą jakie to ma skutki. Mam nadzieję, że się nie poddasz i będziesz trwać nadal.

Marcelina Konieczny
11 lat



MY ZIEMIANIĘ

Dla mnie,

Bardzo lubię owoce. Cieszę się, że rosną u mnie w ogrodzie. W ogrodzie mamy też pyszne warzywa, lubię patrzeć jak dojrzewają. Uwielbiam karmić moje kury. Lubię szukać w kurniku jaj i robić z nich jajecznicę. Lubię chodzić z moją rodziną nad rzekę i słuchać jak szumi woda. Lubię wiosnę bo wtedy jest dużo kwiatów i jesień bo jest kolorowa. Z babcią szukamy latem świetlików, martwię się bo w tym roku nie widziałyśmy ani jednego. Mam nadzieję, że wrócą. Martwię się czasem o las bo jest bardzo ładny i chciałabym żeby zawsze tak było, ale to zależy od nas wszystkich, od tego czy będziemy traktować Naturę jak przyjaciela, nie jak wroga.

Asia Trofimenko
11 lat



MY ZIEMIANIĘ

DO RZEKI RADUNI!

BO wspaniała rzeko!
Dzięki Tobie zbudowałem tratwę
płytkowodną oraz lekką.
Przez pół roku zbierałem butelki
Drutem związywałem
a Ty ciągle taka płytka oraz wolna.
Błagam Cię ach rzeko!
Zbieraj więcej wody ze źródeł i strumieni.
Głębsza stań się trochę,
niech się woda spieni
Ach rzeko kochana, dzięki Ci za trudy,
z Tobą nie związane śmieci są i brudy
Czystaś Ty i przezroczysta
Mułu masz nie mało, lecz na dnie jest zgromadzony cały
a kto w niego wejdzie, kłopot ma niemały
Kiełże i pijawki znajdują schronienie
na dnie Twoim urzędują
bo są tam kamienie
Kończę Rzeko!
Do widzenia!
wysłałem uściski
i ciepłe życzenia

Ignacy Szczęsny
11 lat



MY ZIEMIANIĘ

Do Prezydenta Polski

Podoba mi się to, że mam dużo drzew dookoła siebie, że latem jest ciepło, że mam blisko wodę, mogę tam pływać, mam ryby i wydry.

Z rodzicami mamy gospodarstwo, hodujemy tu kury, kozy, mamy psy i koty. Od zwierząt można się wiele nauczyć np. przyjaźni, a od kóz można się też nauczyć produktywności. Bardzo lubię kozie mleko i jestem im za nie wdzięczny. Od zwierząt możemy dużo dostać, ale musimy o nie dbać. Według mnie ważne jest to, aby zwierzęta czuły się dobrze, żeby miały dobrą jakość życia. Ważne jest to, żeby dobrze je dokarmiać. Każda koza ma zupełnie inny charakter i my tutaj mamy czas i miejsce na to, żeby je dobrze poznać, żeby się z nimi zaprzyjaźnić.

Prawie codziennie chodzę z mamą do lasu, bardzo lubię te spacerki. Widziałem sarny, lisy, jastrzębie, gronostaje. Nie wyobrażam sobie świata bez drzew i bez zwierząt. Zaskrońce, to też bardzo fajne zwierzęta, nawet nie uciekają przede mną. W świecie przyrody każdy ma swoje miejsce.

Ludzie o środowisko nie dbają. Czuję się z tym źle. Myślę, że będzie gorzej. Niektóre gatunki zwierząt będą wymierać. Zanieczyszczenie środowiska jest też groźne dla ludzi.

Żeby było lepiej, można się przeczucić na samochody elektryczne. Zmniejszyć emisję CO₂, zamienić stare kotły na inne bardziej ekologiczne rozwiązania. Sadzić więcej drzew.

Pomyślmy o tym jak jeden statek – tankowiec, ma ogromny wpływ na środowisko. Jeśli utonie, to w jednej chwili może skazić ogromne terytorium. Trzeba dużo pracy włożyć, żeby oczyścić potem wodę. I wiele zwierząt przez to cierpi.

Ile może zmienić jeden człowiek, taki jak Pan?

Chcę, żeby Pan się zastanowił nad poprawą jakości środowiska. Nad tym, że Pana **decyzje mają znaczenie**. My nie chcemy żyć w zanieczyszczonym świecie.

Chciałbym, żeby Pan to przeczytał. Żeby Pan wziął pod uwagę, to co piszę. I żeby myślał Pan o zwierzętach, drzewach i wszystkim co żyje na tym świecie.

Mikołaj Goździewski

9 lat



MY ZIEMIANIĘ

**Fajna łąka dużo kóz,
trzydzieści kur,
fajne miejsce,
dużo much.**

Może wiecie już, gdzie to jest ?

Jestem w Lisewcu, na wsi, u mojego wujka. tutaj są fajne pieski, szczególnie Łapka i Slimi. Lubię je głaskać , lubię jak przy mnie są. Psy to nie zabawki, ale można się z nimi fajnie bawić.

Dawid, to mój brat, razem mamy świnki morskie. On ma chłopaka Chwastka a ja mam Morskę. Myślę, że moja świnka morska przyzwyczała się do imienia jakie jej dałam.

Zachowanie zwierząt może wydawać się dziwne, np. świnki morskie, ich bobki są podobne do chrupków i czasami je jedzą prosto z tyłka, ale ja to rozumiem.

Moja mama jest lekarzem weterynarii leczy koty i psy, myślę że to bardzo potrzebna praca dla zwierząt, żeby czuły się lepiej. Zwierzęta bardzo dużo czują. Czasem czują strach, np. Fox cioci Marty, ma dużo strachu, bo był kiedyś uwięzany na łańcuchu i teraz ciągle się boi, biedak.

Co do dzikich zwierząt, wydaje się, że osvajanie dzikich zwierząt, to fajny pomysł, ale jest niezbyt dobry, dla zwierząt. Kiedyś dzik się zderzył z samochodem i musiał mieć zastrzyk usypiający na zawsze.

Ludzie powinni myśleć i uważać. Jakby dużo osób łowiło cały czas ryby, to by wszystkie były zjedzone przez ludzi. A nie można wyłowić wyłowić wszystkich małych ryb, bo duże ryby które je jedzą będą umierać.

Wywożenie śmieci do morza, to też, bardzo zły pomysł. Zwierzęta myślą, że to jest jedzenie i potem też umierają, duszą się, nie mogą strawić śmieci.

Najlepiej jest tam, gdzie jest dużo przyrody, albo jest morze, bo na powierzchni wody nie ma koronowirusa.

Zosia Lewandowska

7 lat



MY ZIEMIANIĘ

Do Prezydent Duliewicz!

Bardzo lubię, wodę i lasy, lubię jeździć nad morze i żeglować.

Porozmawiajmy o zanieczyszczeniu wody i Morza Bałtyckiego. Jak jest zanieczyszczony duży zbiornik wody, to nie jest tak łatwo go wyczyścić. Biorąc pod uwagę takie duże morze. Przy nim taki mały filtr za dużo nie zdziała. Morze jest ogromne nie da się tak szybko wyczyścić.

Człowiek wyławia wszystkie ryby, a ryby potrzebne są też do jedzenia dla innych zwierząt. Łańcuch pokarmowy jest bardzo, bardzo ważny. Ten łańcuch nie może być zerwany. Kiedy coś na końcu łańcucha pokarmowego zginie, to zburzy to równowagę w świecie zwierząt i po kolei będą wymierać jego ogniwa. Nawet te duże drapieżniki są nam potrzebne.

Wyobraź sobie, że idziesz do lasu i nagle widzisz 8 bażantów, czy chcesz je wszystkie wyeliminować? To jest przecież zupełnie bez sensu, do zabicia zwierzęcia musimy więc mieć bardzo ważny powód.

Widziałem kiedyś film o zniszczeniach przez bombę atomową. Ludzie nie mogli oddychać i przez wiele lat środowisko było skażone.

Człowiek powinien się zastanawiać nad tym co robi.

Jeżeli człowiek nie pomyśli, to jedna wielka armata zniszczy całą Ziemię. To są przemyslenia mojego dziadka Mariana, który pisze książki science fiction, które kiedyś może będą wydane. Proszę o zrozumienie tego co napisałem i bardzo proszę, jeśli Pani może zrobić coś z tym zrobić i wziąć pod uwagę mój list.

PS

Naprawdę chcę, żeby Pani to wzięła to pod uwagę.

Dawid Lewandowski

9 lat



MY ZIEMIANIĘ

Do władz gminy Kolbudy

Miejsce, w którym mieszkam, to było niezwykle miejsce. Ale już nie jest. Dlaczego strumień, który niedawno tak ładnie płynął, jest teraz zaniedbany i zarośnięty? Przez nierozsądne zabawy dzieci został on przekopany i zmieniono jego bieg. Teraz wygląda on jak zarośla, zwierzętom trudniej jest się napić. Wartki nurt rozdzielił się na małe strużki, które powoli przekształcają się w bagno. Szanujmy to co mamy. Po co zmieniać piękny twór przyrody jakim jest strumień w plac zabaw dla dzieci? Dzieciom po chwili znudziło się kształtowanie koryta strumienia. Porzucili swoje narzędzia. Teraz rośnie tam trawa i jest mnóstwo kleszczy. Dzieci niechętnie już tu przychodzą. Jest to też niebezpieczne dla psów. To miejsce zmieniło się. Szkoda. Potrzebna jest tu Państwa pomoc. Należałoby usunąć trawę i przywrócić strumykowi dawny kształt.

Pamiętajmy też, żeby nie zaśmiecać naszego środowiska. Zarośnięte rowy są bardzo zaśmiecone. Wydaje mi się, że ludzie myślą, że nikt nie zauważy tych śmieci. Często też rzucają je pod drzewa z niskimi gałęziami. Wiele zwierząt rani się odpadkami, może się w nich zaklinować. Pamiętajmy o małych istotach, które nic nie mogą z tym zrobić. One nie posprzątają po nas. Lecz dla nas to nie jest wielki wysiłek wyrzucić śmieci do kosza. Może pomogłoby ustawienie większej ilości koszy na śmieci?

Pamiętajmy o ochronie naszej pięknej natury: Raduni, strumyka i lasów dookoła Pręgowa. W niewielu wsiach kontakt z przyrodą jest tak bliski. Można ją odkrywać. Przylatują ptaki, które co chwilę inaczej śpiewają. Zwierzęta mieszkające w lesie przychodzą czasami pod same okna. Wokół nas rośnie tyle drzew. Jesteśmy jakby w ich objęciach. Obejmijmy i my je także czułą opieką. Wielu pięknym, starym drzewom, ciężko pod ciężarem jemoły. Pomóżmy im. Niech nie usychają jedno po drugim. Wiem, że to drogo kosztuje, ale te drzewa są bezcenne. Jeśli o nie zadamy, nie będą stanowiły w przyszłości zagrożenia i nie trzeba ich będzie wycinać.

Pozdrawiam
Idalia Dziekońska
11 lat

czerwiec 2020

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Instytut
kultury
miejskiej



Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Bardzo Młoda Kultura 2019-2021.